

Jak pomóc dziecku w nauce mowy?

Mowa jest sprawnością i jak każda sprawność wymaga doskonalenia. Jedyną drogą do jej nabywania jest kontakt ze środowiskiem, a więc przyjmowanie prawidłowych wzorców mowy poprzez osłuchanie się z nią w najbliższym otoczeniu. To ile i w jaki sposób mówimy do dziecka ma duży wpływ na rozwój jego mowy.



Co mogą zrobić rodzice?

1. Jak najwięcej mówić do dziecka, podczas zabiegów pielęgnacyjnych, zabawy, spacerów. Każda sytuacja jest dobra, aby wychowywać dziecko "w kąpielii słownej". Ciepły i łagodny głos matki działa na dziecko wyciszająco i uspokajająco. Pamiętajmy też o tym, że do dziecka należy mówić powoli i wyraźnie.

2. Dostarczać bodźców dźwiękowych, śpiewać, nucić piosenki, słuchać bajek dźwiękowych i uspokajającej muzyki. Rodzice powinni mieć świadomość, że niepotrzebnie i zbyt głośno włączony telewizor

bombarduje niedojrzały układ nerwowy dziecka zbyt dużą ilością bodźców.

3. Obserwować dziecko czy reaguje na dźwięki z otoczenia. Ponieważ dobry słuch jest warunkiem rozwoju mowy, należy bacznie zwracać uwagę czy malec odwraca głowę w kierunku źródła dźwięku, reaguje na odgłos dzwonka lub telefonu. Najprostszy test polega na potrząsaniu grzechotką za plecami dziecka z prawej i lewej strony i obserwowaniu jego reakcji. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości należy zgłosić się do pediatry i poprosić o skierowanie na badanie słuchu.

4. Wiedzieć, że w procesie rozwoju mowy występują okresy nasilenia i względnego zastoju. Zastój przypada zwykle na czas nauki chodzenia, kiedy to malec fascynuje się nową umiejętnością i zwiększonymi możliwościami poznawania świata. Po opanowaniu sztuki chodzenia znów wraca do pilnej pracy nad mową. Jednocześnie opóźniony rozwój sfery ruchowej lub jej zaburzenia, spowalniają rozwój mowy. Jeśli więc twoje dziecko zaczęło chodzić później niż jego rówieśnicy, istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, że również zacznie mówić później niż oni. Nie trzeba się tym martwić. Warto jednak stymulować rozwój ruchowy np. przez rozwijanie sprawności manualnych czy kształtowanie poczucia rytmu.

5. Karmienie piersią sprzyja rozwojowi mowy, ponieważ ssanie dziecka to najlepsze w tym okresie ćwiczenie języka, warg i policzków. Podczas zaspakajania potrzeb pokarmowych niemowlę uaktywnia cały narząd artykulacyjny! Zaburzenia ssania, połykania i żucia zwykle poprzedzają zaburzenia mowy.

6. Już w okresie niemowlęcym możemy stymulować pracę narządów artykulacyjnych poprzez delikatny masaż. Jest on szczególnie wskazany u dzieci z obciążonym okresem okołoporodowym np. gdy występują niedomogi w zakresie ruchomości warg (brak zamykania). Masaż ten polega na głaskaniu, delikatnym nacieraniu, wcieraniu czy rozcieraniu języka, dziąseł, policzków i warg.

7. Podstawowe zadanie rodziców w okresie kształtowania się mowy dziecka polega na dostarczaniu prawidłowych wzorców wypowiedzi. Rodzice muszą mówić poprawnie! Nie mogą pozwolić sobie na powtarzanie wytworów językowych dziecka. To nie rodzice mają się uczyć mowy od dziecka, ale dziecko od rodziców!!! Aby zrozumieć jak bardzo jest to istotne należałoby odwołać się do nauki języka obcego. Ucząc się nowych słów kojarzymy nazwę przedmiotu z jego obrazem.. Pomyślmy co byśmy czuli, gdyby po 2 latach nauki okazało się, że zapamiętaliśmy niewłaściwe słowa i musimy wszystko zacząć od początku. Aby zaoszczędzić dziecku rozczarowań i podwójnej pracy, mówmy do niego posługując się poprawną polszczyzną.

8. Rozwój mowy dziecka przebiega według pewnych schematów czyli faz rozwojowych głosek np. głoska sz przechodzi kolejne etapy: brak głoski, zamiana na ś, potem s, na końcu sz (alik - sialik - salik - szalik). Głoska r przechodzi tą samą drogę lecz jest zamieniana na j bądź l: kowa - kjowa - kłowa - krowa lub obi - jobi - lobi - robi. Zamiast na zapas martwić się niewłaściwą artykulacją naszego dziecka warto zapoznać się z kolejnymi etapami tego procesu.

9. W dzieciach drzemie naturalna skłonność do mówienia, uważajmy na to, aby jej nie gasić! Czasem wystarczy obojętność, cierpka uwaga, brak zrozumienia i czasu na wysłuchanie tego co dziecko ma nam do powiedzenia, aby zahamować ten proces.

10. Wokół nas tyle się dzieje, stwarzajmy dziecku okazję do wypowiedzenia tego co przeżyło. Niech opowie nam bajkę, którą obejrzało, podzieli się wrażeniami z przedszkola, wymyśli zakończenie do czytanego przez nas opowiadania.

11. Jeżeli dziecko źle wymawia jakąś głoskę - nie zachęcajmy go do powtarzania wyrazów zawierających tę głoskę po 10 razy, bo to tylko utrwala złą wymowę. Dziecko nie przygotowane pod względem artykulacyjnym, niedostatecznie różnicujące słuchowo dźwięki mowy, a

zmuszane do artykulacji zbyt trudnych dla niego głosek, często zaczyna je zniekształcać, wymawiając nieprawidłowo. Szczególnie często dotyczy to głoski r, która przyjmuje wtedy postać r tylnojęzykowego, trudnego do zlikwidowania. Nie należy też karać ani zawstydzać za wadliwą wymowę, gdyż hamuje to chęć do mówienia a w konsekwencji proces rozwoju mowy.

12. W okresie kształtowania się mowy nie należy dziecka leworęcznego zmuszać do pisania prawą ręką, gdyż zaburza to funkcjonowanie mechanizmu mowy co w konsekwencji może prowadzić do jąkania.

13. Kiedy wasze dziecko zaczyna dopytywać się jaka to litera, zwróćcie szczególną uwagę na prawidłowe wybrzmiewanie głosek. Nie wymawiamy ty - tylko krótko t (bo ty to są 2 głoski t - y). Jeśli dostarczamy dziecku złych wzorców, nie dziwmy się że wyraz tata przegłoskuje: TY-A-TY-A, mama MY-A-MY-A. Pamiętajmy, że wszystkie spółgłoski wymawiamy krótko bez elementu wokalicznego w postaci y.....Wbrew pozorom nie jest to łatwe i wielu rodziców powinno nauczyć się prawidłowego głoskowania.

14. Jeśli u naszego dziecka zauważymy opóźniony rozwój mowy, warto wybrać się do logopedy i pomyśleć o zapisaniu go do przedszkola lub na zajęcia w domu kultury, klubie osiedlowym czy po prostu o zwiększonej ilości kontaktów z innymi dziećmi. Dobroczynny wpływ grupy rówieśniczej mobilizuje do mówienia, stwarza wiele konkretnych sytuacji aktywizujących mowę dziecka.